N^er 217. ROK 1845. WTOREK 23 WRZEŚNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięczne złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
6	27" 5, 671	+ 9, 6	4, 34	PPn. Zachodni slaby	Chmury	
22 2	5, 739	+ 16, 7	4, 70	Zachodni ,,	,,	
10	6, 440	+ 12, 4	5, 11	ZPł. Zachodni ,,	Chmurno	

Wiadomości zagraniczne.

— *Warszawa* 15 *Września.* —

Dnia onegdajszego odbyła się pierwsza próba jazdy na drodze żelaznéj od Warszawy do Skierniewic, która to przestrzeń, jak słychać, wkrótce ma być otwartą dla publiczności.

— *Petersburg* 6 *Września.* —

Rozkazem dziennym Cesarskim z d. 21 sierpnia, wykreśleni zostali z kontroll, polegli w bitwach przeciwko góralom: sztabs-kapitan Litewskiego pułku strzelców, Skinder, i dowódzca 5go batalionu saperów, pułkownik Zawaljewski 2.

— *Lwów* 6 *Września.* —

Nasz ziomek, wiolonczelista Samuel Kossowski, wybiera się temi czasy w podróż artystyczną do Wiednia. Cieszemy się bardzo z téj wycieczki, rokując mu jak najlepsze powodzenie. Stoi on już dzisiaj na stopie pełnéj siły talentu swego, nabytéj długą i mozolną walką, jaką każdy artysta przebyć musi, zanim się wyłamie z tych wszystkich trudności technicznych, każdemu instrumentowi właściwych, i stanie się samodzielnym.

— *Dnia* 9 *Września.* —

Z dniem 1szym bieżącego miesiąca rozpoczął się kurs zimowy naszego teatru polskiego, którego repertoar, jak słyszymy, nie jedną wzbogacił się nowością. Niezmordowanemu naszemu tłómaczowi p. Wincentemu Thullie, zawdzięczamy znowu przekład dwóch pięknych dramatycznych utworów nowszego czasu, mianowicie: trzechaktowéj komedyi »*Niech idzie na wieś*« (Le mari à la campagne), którą już widzieliśmy w tutejszym niemieckim teatrze, i która tyle zyskała pochwał w Szenbrunie, gdzie w cesarskim nadwornym teatrze przedstawioną była w tym roku w czasie bytności króla JMci Saskiego. Drugą zaś niemniéj ulubioną dwuaktową komedyę »*Artyści w kłopocie*« (Lully et Quinault), oddał pan Thullie wierszem polskim.—Pan Dawison obdarzył nas przekładem dramatu francuzkiego pod nazwą: »*Zamek w Trapez*,« którego zajmujący przedmiot wyjęty z procesu kryminalnego pani Lafarge. Nareszcie pan Rudkiewicz ukończył już tłómaczenie wierszem trajedyi Oehlenschlägera, pod nazwą *Correggio*. Dowiadujemy się także o nowéj oryginalnéj operze polskiéj, napisanéj przez pana Brykalskiego, pod nazwą: »*Próba kochanka*,« do któréj pan Kocipiński miał dorobić muzykę. Opera polska jest nowością dawno u nas niewidzianą, a tem szczególniejszą tą razą, że utworzoną została na kończynach naszéj ziemi, albowiem tak autor jak kompozytor mieszkają w Czerniowcach. Opera ta została odesłaną do Krakowa.

— *Królestwo Hanowerskie.* —

Ajent wojenny, Jakób Leffman Cohen, założył w Hanowerze instytut, który ma na celu odwieść tamecznych żydów od Handlu, i dla tego udzielane są wsparcia tylko takim żydom, którzy się rzemiosłom lub sztukom poświęcają. Król Jmć nadał temu instytutowi prawa korporacyjne i inne swobody.

— *Sztokolm* 2 *Września.* —

Wczoraj obchodzono uroczyście w Lund 700 letni jubileusz tamtejszéj pięknéj katedry, zbudowanéj w r. 1146. Królewicz Następca Tronu był na téj uroczystości obecnym. Biskup Skanii, *in pontificalibus*, otoczony 12 duchownemi w ornatach mszalnych, miał przed ołtarzem kościoła mowę o ważności téj uroczystości.

— *Bruxella* 6 *Września.* —

Królestwo Jchmć przybyli onegdaj z Kolonii do zamku Laeken.

Postanowieniem królewskim z dnia wczorajszego, ze względu na brak żywności, którego pomimo pomyślnych zbiorów zboża, obawiać się należy, dowóz pszenicy, żyta, jęczmienia, tatarki, kukurydzy, bobru, wyki, grochu, owsa, drobnéj i perłowéj kaszy, mąki kartoflanéj, mąki z innych substancyj, makaronów, kartofli i ryżu został za małą tylko o

płatą cła bilansowego po 10 centimów od 1,000 kilogramów, dozwolony; zaś wywóz tatarki i kartofli zakazany.

— *Frankfort n. Menem 4 Września.* —

Dziś po południu przybyli tu Królowa angielska i Kżę Albrecht i wysiedli w pięknie przyozdobionym hotelu Angielskim. Królowa dopiero po jutrze opuści nasze miasto.

— *Paryż 6 Września.* —

Poseł Marokański Mohammed Ben Serrur o którego przybyciu do Marsylii donieśliśmy, jest bliskim krewnym Cesarza Abd el-Rhamana i ma lat około 36. *Semaphore* pisze: Lubo ten marokański xżę jest bardzo czarny, jego rysy nie mają jednak płaskiego kształtu twarzy rasy murzyńskiéj; jest dobrze zbudowany, i twarzy nie zbywa na szlachetnym wyrazie. Mohammed Serrur był obecnym bitwie nad Isly gdzie dowodził korpusem jazdy.« Poseł ten przywiózł do Paryża od Cesarza marokańskiego list, który ma złożyć królowi.

W ministerstwie wojny zajmują się planem przywrócenia fortyfikacyj naokoło Hüningen. I port Dunkierki ma być na nowo obwarowany.

D. 1 wrześ. nastąpiło otwarcie 13 zgromadzenia kongresu naukowego francuzkiego w Rheims, w wielkiéj historycznéj galeryi arcybikupiego pałacu, pod przewodnictwem Arcybiskupa. Przeszło 600 członków z różnych departamentów francuzkich, między któremi wielu uczonych cudzoziemców z Niemiec, Belgii i Anglii, składają ten kongres.

Różne punkta fortyfikacyi paryzkich mają być z sobą połączone za pomocą telegraficznéj linii, która dochodzić będzie do Tuilleryów i ministerstwa wojny.

Minister skarbu, Lacave Laplagne przybył d. 3 b. m. do Hawru. P. Odilon Barrot jedzie z familią swoją do Korsyki a ztamtąd do Włoch.

P. Salvandy mianował z pięciu członków złożoną kommissyę, która się ma zająć obmyśleniem najstósowniejszych środków do właściwszego urządzenia nauki śpiewu w gimnazyach królewskich.

Courrier français donosi, że prawie powszechne zniesienie domów podrzutków we Francyi smutne spowodowało rezultata, gdyż liczba dzieciobójstw, równie jak śmiertelność dzieci znacznie się powiększyła.

Inżenier Dumont zrobił w Lyonie pomyślne doświadczenie, iżby zwykle mętną wodę Rodanu wprowadzić zupełnie czystą do miasta. Woda prowadzona jest przez 45 metrów długi pokład grubego piasku, i wchodzi zupełnie czysta do rezerwoaru, z którego za pomocą parowéj maszyny o sile 45 koni prowadzona jest do wysokości, z któréj rozchodzi się po mieście. Codzień 16 milionów litrów wody mogą być dostarczone.

Piszą z Algieru pod dniem 21 sierpnia: Pyszny lew, który przez długi czas w Medeach w domu kommendanta był podziwiany, przybył tu wczoraj. W przyszły wtorek wysłany zostanie do Francyi, zkąd przewieziony będzie do Turynu. Jenerał Marey, do którego należy, przeznaczył go na podarunek dla króla Sardyńskiego. Żołnierz z 35 pułku wychował i ułaskawił tego lwa; on też odwiezie go do Turynu.

W Tulonie głoszą, że wkrótce wysłanych zostanie kilka lekkich wojennych okrętów do Madagaskaru, aby pomścić się za doznaną tam przez angielskie i francuzkie okręty klęskę.

Słychać, że Ibrachim Pasza po użyciu kąpieli w Toskanii, w towarzystwie jenerała Solimana Paszy (francuzkiego renegata Selves) i kilku innych egipskich dygnitarzy odwidzi Francyę. Wiadomo, że dwaj inni synowie Mechmeda Ali i trzech wnuków jego, to jest dwóch synów Ibrachima Paszy i syn Artim Beja, egipskiego ministra spraw zagranicznych, wraz z innemi młodemi egipcyanami znajdują się w Paryżu na edukacyi.

Panuje tu ciągle najpiękniejsza pogoda, lubo temperatura przy północno-wschodnim wietrze jest chłodna. Plony polne są szczęśliwie sprzątnięte i winogrona dojrzewają.

Minister wezwał jeneralnego inspektora więzień i jeneralnego inspektora budowli więziennych, aby poczynili przygotowania do założenia w Algieryi zakładu więziennego rolniczego; izby przeznaczyły na to tymczasowie 200,000 franków.

Koscielna agitacya w Niemczech zwraca tu na siebie bardzo wielką uwagę. Rząd postanowił jak najsprężyściéj opierać się wszelkiéj nowości, jakąby w téj mierze tutaj zamierzono. Prefekci otrzymali ścisły rozkaz, aby jak najspiesznićj zawiadomiali ministerstwo i biskupów o każdym pojawiającym się symptomacie pod tym względem.

— ***Hiszpania.*** —

Obie królowe i Infantka przybyły dnia 29 sierpnia do Bilbao. Bajonna jest jakby wymarła; wszystko co tylko może mieć powóz, konia lub muła, wielu nawet pieszo, spieszą do Pampelony, dawnéj stolicy Nawarry. Odległość Pampelony od Bajonny wynosi przez góry dolinę Bastan 90 kilometrów, przez Irun i Tolozę 120 kilom. Myśl doznania wielkich niewygód i trudów w czasie konnéj jazdy przez góry, nikogo nie wstrzymuje od chęci znajdowania się na uroczystościach jakie w Pampelonie wyprawione będą.

Jenerał Harispe, par Francyi i dowódzca 20téj dywizyi wojska francuzkiego, wyjechał d. 2go z Bajonny do Tolozy, gdzie królowéj hiszpańskiéj ma urzędowe złożyć uszanowanie.

P. Thiers zmienił plan podróży swojéj, i d. 31 wyjechał z Bajonny prosto do Madrytu.

Dziwne rzeczy opowiadają o gorliwości i czynności władz hiszpańskich, aby tak wszystko przygotować na przyjęcie królewiczów francuzkich, iżby im na niczem nie zbywało. Na każdéj stacyi pocztowéj przysposobiono 40 zwierząt pociągowych, to jest koni i mułów, i 14 pocztylionów wyłącznie do służby pojazdów królewiczów i ich świty. Do każddgo pojazdu za-

przężonych będzie pięć mułów i jeden koń z przodu.

— *Konstantynopol 27 Sierpnia.* —

Xżę Montpensier opuścił d. 22 Kiosk sułtański w San Stefano, który na czas kwarantany przeznaczony mu został, i fregatą parową *Gomer* udał się do Terapii, gdzie wysiadł w pałacu poselstwa francuzkiego i zaraz zaczął oglądać osobliwości stolicy i jéj okolic. D. 23 miał królewicz posłuchanie u sułtana, od którego ze zwykłemi ceremoniami przyjęty został. Dnia 24 ciało dyplomatyczne miało zaszczyt przedstawić się Jego Kr. Wysokości i znajdować się na uczcie danéj przez p. Bourqueney, ambasadora francuzkiego. Dnia 26 była w pałacu sułtańskim Bejlerbej świetna uczta, na którą, prócz królewicza i jego świty, zaproszeni także byli obcy ministrowie i dygnitarze państwa, a na którą przybył także, jak zwykle, sułtan i rozmawiał tak z xciem Montpensier, jak i z obecnemi dyplomatami. Dziś dygnitarze osmańscy znajdują się na obiedzie danym przez posła francuzkiego, po którym nastąpi bal wielki.

Wczoraj przybyli tu z Aten: pełnomocny minister francuzki p. Piscatory, i poseł pruski, Baron Werther.

Hiszpański minister rezydent, kawaler Cordoba, odebrał onegdaj od sułtana podarunki dla dworu hiszpańskiego, składające się z dyademu dla królowéj, wartości 500,000 piastrów, i z 7 dekoracyj orderowych w brylantach.

Wczoraj wybuchł pożar w Orta-Koi nad europejskim brzegiem Bosforu, trwał przez 6 godziu i znaczne zrządził spustoszenia.

Rozmaitości.

Starożytny pomnik graniczny pomiędzy Polską a Prussami Wschodniemi.

W zeszycie wrześniowym *Biblioteki Warszawskiéj* zamieszczona jest następująca wiadomość o Pomniku Starożytnym, wystawionym w Sierpniu r. 1545, a zatem przed 300 laty, dla oznaczenia granic pomiędzy ówczesną Polską a Xięstwem Pruskiem.

Może nie jeden z czytających ten artykuł, nabierze chęci obejrzenia tego pomnika, co potem upowszechni i wyświeci wiadomość o nim, gdyż wiele osób zamieszkałych od pomnika w przestrzeni dwumilowéj, nawet o istnieniu jego nie wiedzą.

Pomnikiem tym jest kolumna murowana w kwadrat, któréj wysokość pięć do sześciu łokci wynosić może, a każda jéj ściana trzyma około 2ch łokci wszerz. W ścianie od wschodu wmurowana jest tablica z czarnego marmuru, przez swą dawność dosyć zniszczona, z napisem niewyraźnym wprawdzie, lecz w roku 1823, kiedym pomnik oglądał, mógł jeszcze być wyczytanym; wyrazy jego dosłownie tu zamieszczam:

Quando Sigismundus, Patrus Augustus in Oris
Primus, et Albertus Marchio, jura daband.
Ille Jagellonis veteresque binominis Urbes.
Hieque Borussorum pace regebat Opes,
Haec erecta fuit moles, quas limitae(?) fines
Signat, et amborum separat arva ducum.
Anno MDXLV. Mense Augusto.

Pomnik ten położony jest w powiecie Augustowskim okręgu Biebrzańskim, na gruncie wsi szlacheckiéj Bogusze Rypałty, w punkcie, gdzie sucha granica pomiędzy Polską a Prusami, stanowiąca zarazem granicę posiadłości wsiów Polskiej Bogusze Rypałty a Pruskiéj Prostki przybiera do rzeki Łęgi (Lyck) i jest niewątpliwie znakiem granicznym, który w skutku traktatu zawartego pomiędzy królem Polskim Zygmuntem Pierwszym a Xięciem Pruskim Albertem, wzniesiony został.

Komisarze w r. 1823 przez rządy polski i pruski do odnowienia linii granicznéj delegowani, w protokule swe czynności o tym pomniku uczynili wzmiankę z propozycyą, aby reperacya jego kosztem obudwu rządów dopełnioną była, co też przyszło podobno do skutku, lecz po upływie przeszło dwudziestu lat, pewnie już na nowo uległ ruinie. Warto go od zupełnego zniszczenia ochronić, tem bardziéj, że oprócz starożytnéj pamiątki, stanowi pewny i niezawodny punkt, do którego dążąc linia graniczna krajów i posiadłości prywatnych, jest niejako hamulcem od wzajemnego pomiędzy sąsiadującemi przywłaszczenia gruntów.

Dla chcącego osobiście zwidzić ten pomnik, zamieszczam następującą o jego położeniu wiadomość: Po przybyciu traktem bitym Petersburskim do miasta Grajewa, opuszcza się w rynku szosa, i udaje się na lewo starym pocztowym traktem do wsi szlacheckiéj Bogusze, o pół mili od Grajewa położonéj; z téj wsi, po przebyciu mostu na rzece Łędze, również na tym trakcie wystawionego, obraca się ponad rzeką na lewo, i w tym kierunku o trzysta lub więcéj kroków dochodzi się pomnika.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.
Od dnia 22 do dnia 23 Września.

Mazurkiewicz Maryanna ob., Nowakowska Anna, Bertrand Ignacy, Grodzicki Xawery ob., Danecki Leopold, Potocka Ewa hr., z Polski; — Hantschell Julia, Wędzińska Paulina, Rzeczycki Tadeusz, Łastawiecki Klemens, Simmler Józef, Gołaszewski Leon ob., z Galicyi, — Fassmann Franciszek, Szukoffski Mikołaj, Günther Ernest, Wieting Emil, Przewłocki Klemens ob., z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Ciesielska Anna ob., Kamann Krzysztof, Szukoffski Mikołaj, do Polski, — Sałtikoff xiężna, Stalipin Wera; Exel Karol, Neubauer Karol, do Galicyi; — Sawiński major królewsko-pruski, Schmidt, do Pruss;

Doniesienia Urzędowe.

Nro. 4943.

TRYBUNAŁ
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Na skutek wniesionego żądania przez Barbarę z Matawowskich Piotrowską i Eleonorę z Matawowskich 1° voto Białoszyńską 2° Razińską o przyznanie im spadku po ojcu ich Ignacym Matawowskim pozostałego z summy złp. 3500 hypotecznie na Papierni w Krzeszo_

wicach w Okręgu M. Krakowa pod Nr. 7 Katastru położonéj, ubezpieczonéj, składającego się. Trybunał po wysłuchaniu wniosku Prokuratora na zasadzie art. 12 ust. Hyp. z r 1844 wzywa wszystkich prawa do powyższego spadku mieć mogących, aby się z takowemi w terminie miesięcy trzech do Trybunału zgłosili, w przeciwnym bowiem razie, po upływie zakreślonego terminu spadek w mowie będący obecnie zgłaszającém się przyznanym zostanie.

Kraków d. 9 Września 1845 r.

Prezes Trybunału,
Majer.
(2r.) Sekr. *Lasocki.*

Nro. 5083.

TRYBUNAŁ
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Na skutek wniesionego żądania przez Józefę Nowakowską, o przyznanie jéj spadku po niegdy Wojciechu Nowakowskim ojcu proszącéj pozostałego: z połowy kramu Bogatym zwanego pod L. 43 położonego składającego się. Trybunał po wysłuchaniu wniosku Prokuratora na zasadzie artykułu 12 ustawy Hypoteczném z roku 1844 wzywa wszystkich prawa do powyższego spadku mieć mogących, aby się z takowemi w terminie miesięcy trzech do Trybunału zgłosili; w przeciwnym bowiem razie spadek w mowie będący obecnie zgłaszającéj się Józefie Nowakowskiéj przyznanym zostanie.

Kraków dnia 2 Września 1845 r.

Sędzia Prezydujący,
J. Czernicki.
(2r.) Sekr. *Lasocki.*

Nro. 4591.

TRYBUNAŁ
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Na skutek wniesionéj prośby przez PP. Józefa i Maryannę Morawieckich małżonków o przyznanie im spadku po Andrzeju Sienkowskim tudzież Balcerze i Agneszce Rzegocińskich małżonkach pozostałego, z połowy summy złotp. 1150 i złp. 350 na domu pod L 140 w gminie VIII. Kleparz stojącym, ubezpieczonéj składającego się, a to z mocy nabycia praw do tegoż spadku, od sukcessorów do niego przychodzących, Trybunał po wysłuchaniu wniosku Prokuratora, na zasadzie art. 12 ust hip. z roku 1844 wzywa wszystkich prawa do powyższego spadku mieć mogących aby się z takowemi w terminie trzech miesięcy do Trybunału zgłosili, w przeciwnym bowiem razie po upływie terminu zakreślonego, spadek w mowie będący, obecnie zgłaszającym się, przyznany zostanie.

Kraków dnia 12 Sierpnia 1845 r.

Sędzia Prezydujący,
H. *Komar.*
(3r.) Z. Sekr. R. *Reklewski.*

Pisarze Banku Pobożnego w Krakowie.

Na żądanie strony interessowanéj zawiadamiają iż od fantu korali nici 4 łutów $11\frac{3}{4}$ ważących dnia 16 maja 1843 do Nr. 25 pod literą *R.* w Banku Pobożnym zastawionego, według oświadczenia zgłaszającéj się o wykupno jego osoby, kartka czyli rewers bankowy miał zaginąć, przeto wzywają wszystkich interes w tém mieć mogących, aby najdaléj do dnia 1 Listopada r. b. o wykupno tego fantu zgłosili się, gdyż w razie nie zgłoszenia, fant rzeczony osobie zgłaszającéj się, po tym przeciągu czasu niezawodnie wydanym będzie.

Kraków dnia 30 Lipca 1845 r.

X. *Piątkowski.*
(2r.) *Stachowicz.*

Nro. 241.

Sąd Pokoju Okręgu III. Mogilskiego.

Stosownie do art. 52 Ustawy o Włościanach usamowolnionych, na zasadzie art. 12 ustawy Hypoteczném z r. 1844 wzywa mających prawo do spadku po niegdy Franciszce 1° Tkaczykowéj 2° Jasonkowéj pozostałego z posiadłości Włościańskiéj w wsi Wyciążach składającego się, aby z prawami swemi do spadku tego w terminie miesięcy trzech do Sądu Pokoju zgłosili się; w przeciwnym bowiem razie spadek ten zgłaszającemu się Józefowi Jasonkowi jako Sukcessorowi testamentowemu, przyznanym zostanie.

Kraków d. 16 Września 1845 r.

P. Slizowski.
(1r.) J. *Żuberski* Pisarz.

W dniu 25 września 1845 r. o godzinie 3 po południu, w domu pod liczbą 57/8 gminie VI Kaźmierz odbędzie się w drodze Administracyjnéj, na mocy Reskryptu Wydziału Spraw Wewnętrznych i Policyi Nr. 7238 z r. b.— sprzedaż przez publiczną licytacyą: wina węgierskiego beczek trzy, na satysfakcyą należytości skarbowéj, chęć przeto licytowania mających. na czas i miejsce oznaczone zaprasza się.

Kraków d. 23 Września 1845 r.

Karol *Sokulski*
Deleg. Sekwestrator z Wydz. S. W. i P.

Notaryusz publiczny
Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu

Podaje do publicznéj wiadomości, iż z mocy rezolucyi Trybunału d. 5 Września r. b. do Nr. 5051 wydanéj, sprzedane będą w domu pod L. 541 przy ulicy Floryańskiéj dnia 29 b. m. i r. oraz następnych o godzinie 9téj rano poczynając, przez publiczną licytacyą ruchomości po Appolonii Kamockiéj pozostałe jakoto: stolarszczyzna, suknie, bielizna, pościel, szkła, porcellana, fajans, sprzęty kuchenne i gospodarskie, tudzież kosztowności. Chęć zatem licytowania mający srebrną *courrant* monetą zaopatrzeni przybyć zechcą.

Kraków d. 18 Września 1845 r.

(2r.) Sebastyan *Korytowski.*